

Sygn. akt I ACa 259/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt II C 388/13,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Kurpierz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
---------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 259/16

## UZASADNIENIE

Powód W. P. wniósł o zasądzenie od U. W. i pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 82.800 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1 września 2007 roku do dnia 30 maja 2013 roku, kwoty po 1.200 zł tytułem miesięcznej renty wyrównawczej począwszy od dnia 1 czerwca 2013 roku płatnej do ostatniego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia płatności poszczególnych rat oraz kwoty 162.000 zł tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2010 roku. Roszczeń tych dochodził z tytułu odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 8 września 2000r. jako pracownik pozwanej U. W. wykonujący prace budowlane na terenie pozwanej (...) S.A.

Roszczenie powoda przeciwko U. W. zostało na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 marca 2014 roku wyłączone do odrębnego rozpoznania i sprawę w tym zakresie przekazano do rozpoznania właściwemu Wydziałowi Pracy - Sądu Okręgowego w Katowicach, albowiem pozwana U. W. była pracodawcą powoda w dacie spornego wypadku, a wypadek miał charakter wypadku w pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana podała, że powierzenie prac rozbiórkowych profesjonalnemu przedsiębiorstwu, a to Specjalistycznej Firmie (...) z Ż. prowadzonej przez U. W., która w zakresie swojej działalności trudniła się wykonywaniem czynności rozbiórkowych, powoduje, że pozwana (...) nie odpowiada za skutki wypadku z dnia 8 września 2000 roku na zasadzie art. 429 k.c. Ponadto pomiędzy formalnymi zaniedbaniami ówczesnego pracownika pozwanej (...) Z. C., które Sąd Apelacyjny w Katowicach ocenił jako nieznacznie szkodliwe społecznie i nieznacznie zawinione, a skutkami przedmiotowego wypadku nie zachodzi żaden związek przyczynowy. W ocenie tej pozwanej nie ponosi ona odpowiedzialności także na podstawie art. 434 k.c., ponieważ w postępowaniu karnym ustalono, że wyłączną przyczyną zawalenia się budynku (...) było wadliwe wykonanie robót rozbiórkowych przez Specjalistyczną Firmę (...) z Ż., a nie brak utrzymania budowli w nienależytym stanie, jak również nie była tą przyczyną wada w budowie. Zatem zachodzą w sprawie okoliczności egzoneracyjne wymienione w tym przepisie. Ograniczenia w oparciu o art. 652 k.c. doznaje także odpowiedzialność pozwanej (...) na podstawie art. 434 § 2 k.c., albowiem to (...) Firma (...) z Ż. po przejęciu placu budowy była dysponentem budowli, która następnie ulegała częściowemu zawaleniu i aczkolwiek trudno przyjąć by stała się ona posiadaczem samoistnym, to właśnie wykonawca rozbiórki winien odpowiadać z mocy art. 434 k.c., a nie zlecający mu roboty budowlane. Pozwana wskazała, że powód doznał szkody nie na skutek prowadzenia przez pozwaną (...) jej przedsiębiorstwa, a wskutek przyczyn wywołanych wyłącznie działaniem Specjalistycznej Firmy (...) z Ż.. Stąd brak podstaw do dochodzenia przez powoda odszkodowania na zasadzie art. 435 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Budynek (...) znajdujący się na terenie T. Browarów (...) miał status budynku zabytkowego, w związku z czym (...) SA - (...) w T. zobowiązana była do uzgodnienia wszelkich zamierzonych prac remontowo – budowlanych w tym obiekcie z wojewódzkim konserwatorem zabytków. W marcu 2000 roku, po dokonaniu oględzin w/w obiektów, (...) SA opracowało projekt budowlany dotyczący zabezpieczenia budynku na czas prac rozbiórkowych. W opracowaniu wskazano projekt zabezpieczenia ścian zewnętrznych oraz wytyczne dla wykonawców robót zabezpieczających i rozbiórkowych. W dniu 30 maja 2000 roku (...) Biuro (...) wykonało projekt dotyczący stanu technicznego (...).

W dniu 2 maja 2000 roku Z. C. w imieniu (...) SA złożył do Wydziału (...) w T. wniosek o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu kompleksu (...) w (...) Browarze (...) w T.. W dniu 1 sierpnia 2000 roku Prezydent Miasta T. wydał decyzję ustalającą warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla w/w inwestycji. Wojewódzki Konserwator Zabytków w K., decyzją z dnia 25 maja 2000 roku, wyraził zgodę na wykonanie robót budowlanych polegających na adaptacji części budynku (...) na warzelnię poprzez częściową rozbiórkę elementów wyposażenia i podziałów, wewnętrznych przy zachowaniu bryły i wyglądu elewacji. Wcześniej, bo w dniu 15 maja 2000 roku pomiędzy U. W. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) SA w P. została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie przez Specjalistyczną Firmę (...) prowadzoną przez U. W. rozbiórki budynku (...) poprzez rozbiórkę dachu z konstrukcjami nośnymi, stropu na poziomie +10,65m, stropu na poziomie +7,55 m, ścian na poszczególnych piętrach, stropu na poziomie 0,00m, ścian piwnic, posadzki betonowej w piwnicy, schodów drewnianych oraz demontażu wewnętrznych konstrukcji stalowych. Pełnomocnikiem w/w firmy był R. W. (1), który zajmował się jej faktycznym prowadzeniem. W umowie tej określono, że inspektorem nadzoru przedsięwzięcia będzie A. P. (1), a kierownikiem budowy A. S.. Na mocy umowy z dnia 18 maja 2000 roku zawartej z U. W., A. S. zobowiązał się

do sprawowania nadzoru konserwatorskiego nad robotami budowlanymi w zakresie rozbiórki obiektu w ten sposób, że miał zabezpieczać elementy zabytkowe wystroju i wyposażenia wnętrz, po wcześniejszej kwalifikacji. Firma kierowana przez R. W. (1) dokonywała wyburzeń metodą minerską i tradycyjną

Powód W. P. był pracownikiem Specjalistycznej Firmy (...) należącej do U. W. od 1 lipca 2000 r.

W dniu 1 czerwca 2000 roku (...) S.A. zawarła z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w C. umowę o wykonanie w okresie od 5 czerwca 2000 roku do dnia 7 lipca 2000 roku zabezpieczenia ścian budynku (...). W dniu 19 czerwca 2000 roku (...) S.A. zawarła z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w C. umowę na wykonanie żelbetonowej konstrukcji nośnej w terminie do dnia 31 sierpnia 2000 roku.

Przygotowania do rozpoczęcia prac rozbiórkowych przez Specjalistyczną Firmę (...) nastąpiły w dniu 19 maja 2000 roku. Kierownikiem budowy został pracownik Specjalistycznej Firmy (...) W. K., zaś brygadzystą został E. O.. W dniu 27 czerwca 2000 roku pracownicy Przedsiębiorstwa (...) przystąpili do realizacji czynności, do których zobowiązani byli umowami z dnia 1 i 19 czerwca 2000 roku, a które to czynności zakończyli w dniu 9 lipca 2000 roku. Przy czym prace jednej firmy rozpoczynały się w momencie, kiedy kończyły się prace drugiej. Teren prac rozbiórkowych był odgrodzony od reszty zakładu taśmą i częściowym postawieniem płotu. W dniu 10 lipca 2000 roku pracownicy Specjalistycznej Firmy (...) rozpoczęli wykonywanie rzeczywistych prac rozbiórkowych. W dniu 7 września 2000 roku R. W. (1) w porozumieniu z brygadzystą E. O. zdecydowali, iż prace wyburzeniowe polegać będą w pierwszej kolejności na wyburzeniu łuku odcinkowego B-C. Przybyli w dniu 8 września 2000 roku na teren prac rozbiórkowych pracownicy Specjalistycznej Firmy (...) zastosowali się do wytycznych R. W. (1) i E. O., które przekazane im zostały przez brygadzystę E. O.. W pierwszej kolejności Z. B. (1) i B. B. (1) za pomocą ręcznego młota pneumatycznego wyburzyli łuk odcinkowy A-B stropu z podestu rusztowania. Następnie Z. B. (1) i B. B. (1) zeszli z rusztowania i odsunęli je od łuku odcinkowego na odległość 40 cm. Po czym Z. B. (1) za pomocą kilofa zaczął wybijać cegły z ostatniej warstwy łuku odcinkowego A-B stropu. Po wybiciu cegieł łuk spadł do piwnicy. Następnie na polecenie brygadzysty E. O. pracownicy w/w firmy po wejściu na podest rusztowania za pomocą młota pneumatycznego wyburzali warstwy cegieł łuku odcinkowego A-G stropu. Następnie Z. B. (1) i B. B. (1) zeszli z rusztowania i odsunęli je od łuku odcinkowego na odległość 40 cm. Z. B. (1) wszedł ponownie na rusztowanie, a B. B. (1) został obok rusztowania. Brygadzista nakazał pozostałym pracownikom przerwanie prac polegających na wywożeniu gruzu za pomocą taczek. Powód stał w miejscu, w którym strop nad nim był rozebrany. Po wybiciu cegieł z łuku odcinkowego A-G, łuk ten spadł do piwnicy. Wskutek powyższych działań zlikwidowano równowagę sił poziomych w słupie, znajdującym się pomiędzy połami A, B, G i H. Słup zaczął się wychylać w kierunku pola A. Wówczas E. O. nakazał wszystkim uciekać. Po komendzie wydanej przez E. O. słup, który znajdował się pomiędzy połami A, B, G i H wychylił się w kierunku pola A czym spowodował zniszczenie słupów odcinkowych G-H i B-H, a następnie strop w polu H, I oraz pozostałą część stropu w polu G wraz ze słupami, na których wspierały się łuki odcinkowe, które zawały się i przygmiotły W. P..

Bezpośrednimi przyczynami wypadku z dnia 8 września 2000 roku były: nieprawidłowa metoda wykonywania robót rozbiórkowych, brak podstemplowania sąsiednich (do wyburzanego) łuków stropu oraz nie zastosowanie się do zaleceń i wskazówek projektanta, który nakazywał by sklepienia wyburzać wąskimi pasmami po uprzednim ich poddeskowaniu, zmiana technologii rozbiórki, która została zastosowana pod nieobecność kierownika budowy zobowiązanego do wykonywania stałego nadzoru i kontroli nad prowadzonymi robotami. Zmiana systemu wyburzenia (...) doprowadziła do zawalenia się budowli .

W dacie prac remontowo-budowlanych w dniu 8 września 2000 roku (...) SA nie dysponowała pozwoleniem na budowę. Uzyskała je dopiero w dniu 22 września 2000 roku w oparciu o decyzję Prezydenta Miasta T.. Podstawą uzyskania pozwolenia na budowę był projekt budowlany z marca 2000 r. wykonany na zlecenie pozwanej przez (...) SA w G..

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 marca 2010 roku wydanym w sprawie XXI 28/07 E. O. został uznany winnym tego, że w dniu 8 września 2000 roku w T., będąc zatrudnionym od 8 maja 2000 roku w Specjalistycznej Firmie (...) w charakterze osoby kierującej pracownikami i z tego tytułu będąc

zobowiązany do organizowania stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, organizowania, przygotowania i prowadzenia prac w sposób zabezpieczający pracowników przed wypadkami przy pracy oraz do egzekwowania przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy - zaniechał dopełnienia tych obowiązków oraz polecił wyburzenie luków odcinkowych stropu przez uprzednim rozebraniem całości posadzki, nakładu i sklepień żaglowych, czym nieumyślnie spowodował zdarzenie, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób, mające postać zawalenia się części stropu piwnicy w budynku (...) SA następstwem czego doszło do śmierci B. B. (2) i H. J. oraz doznania przez powoda ciężkich uszkodzeń ciała. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 marca 2010 roku wydanego w sprawie XXI 28/07, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2010 roku wydanego w sprawie II AKa 202/10, postępowanie wobec Z. C. o czyn z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane warunkowo umorzono na okres 1 roku. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 sierpnia 2011 roku wydanym w sprawie XXI 187/10 W. K. został uniewinniony od zarzucanego mu czynu tj. od przestępstwa z art. 163 § 2 k.k. i § 4 k.k. i art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane. (

Postępowanie karne prowadzone przeciwko R. W. (1) pod zarzutem popełnienia czynu z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. i art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z powodu jego śmierci zostało umorzono na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w T. z dnia 15 marca 2004 r. wydanego w sprawie toczącej się pod sygn. akt II K 156/04.

Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na brzmienie art. 11 k.p.c., dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, był zobligowany jedynie ustaleniami wyroku wydanego w postępowaniu karnym XXI K 28/07 Sądu Okręgowego w Katowicach, którym doszło do skazania E. O..

Wskazał również Sąd Okręgowy, że podstawą ustaleń w sprawie nie była ostatecznie opinia biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, a to dlatego że biegły skupił się przede wszystkim na analizie i wykładni przepisów prawa oraz ich ewentualnego przestrzegania przez pozwaną w sprawie - (...) SA. Powyższe nie jest zaś rolą biegłego, albowiem wykładnia przepisów prawa należy do Sądu, a nie do biegłego. Za niedopuszczalne uznał Sąd Okręgowy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia obowiązującego stanu prawnego oraz zasad stosowania i wykładni obowiązujących przepisów prawa (por. m.in. orzeczenie SN z dnia 4 marca 1965 r., III CR 795/64, PiP 1966, z. 4-5, poz. 831; wyrok SN z dnia 4 listopada 1966 r., II PR 445/66, LEX nr 13913; postanowienie SN z dnia 21 grudnia 1966 r., I CR 214/66, LEX nr 6090; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 478; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 września 2000 r., I PKN 10/00, OSNP 2002, nr 7, poz. 156; uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06).

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że powód, jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej (...) wskazał przepisy art. 415 kc, art. 429 kc, art. 434 kc, art. 435 § 1 kc,

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Powód winę pozwanej (...) wiązał z faktem rozpoczęcia robót rozbiórkowych bez wymaganego przepisami prawa budowlanego pozwolenia na budowę oraz z niepowołaniem inspektora nadzoru inwestorskiego, a następnie uzasadniał ją naruszeniem przepisów prawa wskazanych przez biegłego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy, który wykonywał w sprawie opinię. Okoliczność braku pozwolenia na budowę po stronie pozwanej, a także obowiązku jego posiadania była bezsporna między stronami postępowania. Zgodnie bowiem z przepisem art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeżeniem art. 29-31. W okolicznościach niniejszej sprawy, jak już podniesiono w części ustalającej uzasadnienia, sporny wypadek nie jest następstwem braku pozwolenia na budowę. Przyczyną zdarzenia była samowolna decyzja R. W. (1) podjęta wspólnie z E. O. o zamianie metody wyburzenia łuku odcinkowego A-B i A-G stropu, co jednoznacznie wynika (co do E. O. z wyroku sądu karnego, którym sąd cywilny jest związany z mocy art. 11 k.p.c.). Otóż wszystkie łuki powinny zostać wyburzone dopiero po rozebraniu całej posadzki, nakładu i wszystkich sklepień żaglowych stropu pod piwnicą. Zauważyć w tym miejscu należało, że E. O. za samowolne podjęcie decyzji co do zmiany technologii rozbiórki stropu

lukowego piwnicy obiektu Warzelni przez polecenie jednoczesnego zdejmowania nakładu i skuwania łuku nośnego stropu, zamiast zgodnie z przyjętą technologią najpierw zdjęcie nakładu a dopiero potem po uwolnieniu łuku od nadmiernego obciążenia jego rozróbkę, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 marca 2010 roku wydanym w sprawie XXI 28/07. Oczywistym pozostaje, że ustalenia poczynione w tym postępowaniu wiążą sąd w sprawie niniejszej (art. 11 k.p.c.). Wina R. W. (1) nie została zaś przesądzona, ponieważ zmarł na etapie postępowania przygotowawczego po postawieniu mu zarzutów, co skutkowało zaistnieniem negatywnej przesłanki procesowej do prowadzenia przeciwko niemu postępowania, a to przesądziło o umorzeniu postępowania. Zauważyć przy tym należy, iż prowadzenie prac budowlanych bez wymaganego pozwolenia na budowę stanowi przestępstwo o charakterze formalnym i bez znaczenia jest przy tym profesjonalizm prowadzonych robót i zgodność z zasadami sztuki budowlanej. Wskazał Sąd Okręgowy, że roboty rozbiórkowe na terenie (...) prowadzone były w oparciu o zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w K. z dnia 25 maja 2000 r. oraz projekt budowlany z marca 2000 r. wykonany na zlecenie pozwanej przez (...) S.A. w G. Niezależnie od powyższego pozwana (...) niezwłocznie po wypadku do jakiego doszło w dniu 8 września 2000 roku wystąpiła o uzyskanie pozwolenia na budowę, które zostało jej udzielone decyzją Prezydenta Miasta T. w dniu 22 września 2000 roku. Podstawą tej decyzji był zaś projekt budowlany wykonany przed rozpoczęciem prac i przed samym wypadkiem. Nadto art. 18 ust. 2 prawa budowlanego obowiązujący w dacie zdarzenia stanowił, że inwestor może ustanowić inspektora nadzoru inwestorskiego na budowie. Zapis powyższego wskazuje, że ustanowienie inspektora nadzoru inwestorskiego na budowie należy do uprawnień inwestora i ma on charakter fakultatywny, co powoduje, że inwestor może, a nie musi ustanowić inspektora nadzoru inwestorskiego. Od tej zasady występują jednak wyjątki. Jednym z tych wyjątków jest nakazanie inwestorowi, aby w przypadkach uzasadnionych wysokim stopniem skomplikowania robót budowlanych lub warunkami gruntowymi zapewnił nadzór nad wykonywaniem robót budowlanych. Nadzór ten, jak już była o tym mowa wyżej, sprawuje inspektor nadzoru inwestorskiego. Wbrew również interpretacji biegłego robót wyburzeniowych prowadzonych na terenie pozwanej nie można automatycznie zaliczyć do prac szczególnie niebezpiecznych w rozumieniu § 82 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Jak bowiem wynika z ustalonego stanu faktycznego na obszarze prowadzenia robót rozbiórkowych (części zakładu produkcyjnego pozwanej) ruch browaru (...) był całkowicie wstrzymany, nie znajdował się tam żaden pracownik pozwanej, czy też nawet żadna maszyna produkcyjna, a plac budowy był wydzielony od pozostałej części zakładu. Takowe przypadki nie miały więc miejsca na gruncie przedmiotowej sprawy. Obowiązek ustanowienia inspektora nadzoru inwestorskiego mógł także wynikać z decyzji o pozwoleniu na budowę. Wprawdzie prace rozbiórkowe rozpoczęto zanim pozwolenie na budowę zostało wydane, to podkreślenia wymaga, że w decyzji Prezydenta Miasta T. z dnia 22 września 2000 roku wydanej po dacie zdarzenia taki obowiązek na pozwaną został nałożony. Decyzja ta została wydana w szczególnych okolicznościach (katastrofa budowlana z ofiarami śmiertelnymi), co z pewnością miało wpływ na bardzo dokładne przeanalizowanie przesłanek warunkujących jej wydanie. Jeżeli nawet by przyjąć, że nie ustanowienie inspektora nadzoru inwestycyjnego było uchybieniem pozwanej (...) SA, to jego brak nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, gdyż nie spełnia wymogu zawartych w art. 361 § 1 kc. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jak podkreśla się w doktrynie, ciężar dowodu wskazany w art. 6 k.c. dotyczy także wykazania związków występujących pomiędzy faktami, a w szczególności związku przyczynowo – skutkowego, czyli że jeden fakt stanowi skutek drugiego faktu; w szczególności dotyczy to wykazania, że pomiędzy konkretną szkodą a jej przyczyną zaistniał związek przyczynowy (Z. Gawlik, Komentarz do ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964r., Nr 16, poz. 93) [w:] A. Kidyba (red.), K. Kopaczyńska – Pieczeniak, E. Niezbecka, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Jedliński, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, LEX, 2009). W doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw); por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 361, nb 7-8; A. Olejniczak, Komentarz do art.361 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). Test warunku koniecznego, charakterystyczny dla teorii równowartości warunków (ekwiwalencji), pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność.

W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (A. Olejniczak, Komentarz do art.361 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). Punktem wyjścia przy badaniu istnienia normalnego związku przyczynowego musi być ustalenie, czy fakt wskazany jako przyczyna szkody stanowi *conditio sine qua non* jej wystąpienia. Powstaje w związku z tym pytanie, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem (tak SN w uchwale z 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, Biul SN 2003/3/12). Podsumowując tę część rozważań po pierwsze wskazać należało, iż posiadanie pozwolenia na budowę czy jego brak oraz ustanowienie czy nie ustanowienie inspektora nadzoru inwestorskiego nie miał wpływu na zaistniałe zdarzenie, wskutek którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Przyczyną zawalenia się budowli była błędna, samowolna decyzja R. W. (1) i E. O. co do sposobu i metody prowadzonej w dniu 8 września 2000 roku rozbiórki przedmiotowego obiektu. Wina E. O. przesądzona została zresztą prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt XXI K 28/07.

Odnosząc się do twierdzeń powoda powołanych w ślad za opiniami biegłego, iż pozwana (...) SA w toku prowadzonych prac rozbiórkowych w przedmiotowym obiekcie uchyliła obowiązkowi wynikającym z przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, co rzeczywiście mogłoby przesądzać o jej odpowiedzialności w oparciu o przepis art. 415 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż ani prokuratura ani sądy karne nie dopatrzyły się podstaw odpowiedzialności karnej z art. 220 k.k. po stronie jakiegokolwiek osoby (pracownika) pozwanej, za którą spółka mogłaby ponosić odpowiedzialność. Przepis ten stanowi zaś, iż popełnia przestępstwo ten, kto będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Popełnienie tego przestępstwa zostało zarzucone w sprawie jedynie R. W. (1) pełniącemu w dacie zdarzenia funkcję kierowniczą w Specjalistycznej Firmie (...). Z kolei przestępstwo prawomocnie przypisane E. O., który został uznany winnym popełnienia czynu z art. 163 § 4 kk, który polegał na tym, że w dniu 8 września 2000 roku w T., będąc zatrudnionym w Specjalistycznej Firmie (...) w charakterze osoby kierującej pracownikami i z tego tytułu będąc zobowiązanym do organizowania stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, organizowania, przygotowania i prowadzenia prac w sposób zabezpieczający pracowników przed wypadkami przy pracy oraz do egzekwowania przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy-zaniechał dopełnienia tych obowiązków. Powyższe nie przesądza oczywiście o braku odpowiedzialności po stronie pozwanej, natomiast potwierdza iż w związku ze spornym wypadkiem z dnia 8 września 2000 r. organy ścigania badały kwestie odpowiedzialności za przestrzeganie zasad BHP i po stronie pracowników pozwanej takich naruszeń się nie dopatrzyły. Wbrew twierdzeniom powoda, brak jest przesłanek do przypisania pozwanej odpowiedzialności związanej z naruszeniem przepisu art. 208 § 1 kp. Regulacja art. 208 kp obejmuje przypadki, w których pracę w jednym miejscu i czasie wykonują pracownicy zatrudnieni przez dwóch lub więcej różnych pracodawców. Jej celem jest zapewnienie jednolitości ochrony życia i zdrowia takich pracowników. Ratio legis tego obowiązku jest możliwość wystąpienia wzajemnych zagrożeń ze strony pracowników różnych pracodawców, a mogą one powstać gdy pracownicy ci pracują w jednym miejscu i czasie. Czym innym jest więc świadczenie pracy na terenie jednego zakładu pracy, a czym innym w jednym miejscu i czasie. Zauważył to zresztą sam ustawodawca dodając przepis art. 208 § 3 kp dotyczący właśnie pracodawcy, na którego terenie wykonują prace pracownicy zatrudnieni przez różnych pracodawców i tym samym rozróżniając wykonywanie pracy w jednym miejscu i czasie od wykonywania pracy na terenie jednego zakładu pracy. W niniejszej sprawie można więc mówić jedynie o świadczeniu pracy na terenie zakładu pozwanej, a nie w tym samym miejscu i czasie przez pracowników pozwanej i Specjalistycznej Firmy (...). Dodatkowo należy wskazać, iż brak jest jakiegokolwiek a tym bardziej adekwatnego związku spornego zdarzenia z brakiem koordynatora robót, albowiem zaistnienie spornego zdarzenia nie było w jakikolwiek sposób związane z wykonywaniem pracy w jednym miejscu i czasie przez pracowników

różnych pracodawców. Pozostając jeszcze przy argumentach z opinii biegłego, powielonych przez powoda, wskazać należało, że przywołane przez biegłego w opinii uzupełniającej orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 roku (II UK 260/03, OSNP 2004, nr 21, poz. 377, które w ocenie biegłego przesądza o solidarnej odpowiedzialności pozwanej (...) oraz U. W. względem powoda, zapadło w zupełnie innym stanie faktycznym. Teza tego orzeczenia brzmi, iż „pracodawca i zakład, na którego terenie pracodawca wykonywał czynności zlecone umową, ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 kc”. W niniejszej sprawie czynności rozbiórkowe powierzone zostały przez pozwaną wyspecjalizowanej firmie zewnętrznej, która sama dokonywała podziału czynności rozbiórkowych swym pracownikom. Pozwana (...) nie miała w tym procedurze żadnego udziału oraz żadnego wpływu na pracowników Specjalistycznej Firmy (...). Natomiast na gruncie cytowanego przez biegłego judykatu Sądu Najwyższego czynności pracownikom dokonującym rozbiórki zlecane były nie tylko przez podmiot na terenie, którego czynności rozbiórkowe były realizowane, ale także przez firmę, która przez ten podmiot została zatrudniona właśnie w celu dokonania rozbiórki, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia tego orzeczenia. Brak było również podstaw do przypisania pozwanej naruszenia innych norm dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy wskazanych przez biegłego, albowiem odnoszą się one do pracodawcy którym dla powoda pozwana nigdy nie była.

Wobec braku wykazania przez powoda przesłanek w postaci winy pozwanej i adekwatnego związku przyczynowego warunkujących odpowiedzialność deliktową odszkodowawczą, przy konieczności kumulatywnego ich spełnienia, zasadnym było oddalenie powództwa opartego przez powoda na zasadzie art. 415 kc.

Rozważając kolejną podstawę odpowiedzialności pozwanej (...) SA względem powoda wskazał Sąd Okręgowy, że stosownie do brzmienia art. 434 k.c. za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie. Nie budziło wątpliwości, że pozwana była samoistnym posiadaczem budynku, w którym prowadzone były prace rozbiórkowe w dniu 8 września 2000 r. Przyczyną szkody musi być zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części. Chodzi więc o utratę wytrzymałości (załamanie się) przez konstrukcję, powodującą zawalenie się całości lub części obiektu, lub też o utratę spójności między elementami konstrukcji, powodującą oderwanie się jej części (por. wyrok SN z dnia 13 września 1988 r., IV CR 231/88, OSN 1990, nr 12, poz. 155). Przewidziana w art. 434 k.c. odpowiedzialność samoistnego posiadacza budynku opiera się na zasadzie ryzyka i na domniemaniu, że wyrządzając szkodę zawalenie się lub oberwanie się części budynku nastąpiło wskutek braku utrzymania budynku w należyтым stanie albo wskutek wady w jego budowie. Uwolnić się od odpowiedzialności z tego przepisu może więc posiadacz budynku tylko przez przeprowadzenie dowodu na okoliczność, że zawalenie się budynku lub oderwanie jego części nie nastąpiło ani wskutek braku należytego utrzymania, ani też wskutek wady w budowie. Dla uchylenia odpowiedzialności samoistnego posiadacza budowli na podstawie art. 434 k.c. konieczne jest więc ustalenie konkretnej przyczyny szkody. Tylko ono pozwala następnie wykluczyć, że przyczyną był brak utrzymania budowli w należyтым stanie lub wada w budowie (por. wyrok SN z dnia 28 stycznia 1967 r., I CR 475/66, LEX nr 6110). Skoro jedyną przyczyną zawalenia się budowli była błędna samowolna decyzja R. W. (1) i E. O. co do sposobu i metody prowadzonej w dniu 8 września 2000 roku rozbiórki przedmiotowego obiektu, to w konsekwencji powyższego (...) SA nie ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialności opartej na art. 434 k.c., jako że zdołała ona wykazać, iż przyczyną zawalenia się części (...) była okoliczność inna niż wada w budowie lub brak utrzymania hali w należyтым stanie.

U podstaw roszczeń powoda znalazł się także przepis art. 429 kc. Statuuje one, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie odpowiedzialność na podstawie komentowanego przepisu, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) podmiot ten powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze); 2) poszkodowanemu została wyrządzona szkoda; 3) sprawcą szkody jest wykonawca czynności, który wyrządził szkodę, przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Odpowiedzialność powierzającego

nie zachodzi, jeżeli powierzył on wykonanie czynności profesjonalistcie, a więc „osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności”. Pojęcie profesjonalisty wymaga ścisłej wykładni, która jednak powinna uwzględniać uzasadnione oczekiwania, jakie w konkretnej sytuacji mógł mieć powierzający, gdy określonej osobie zlecał wykonanie czynności. Profesjonalistą jest osoba fizyczna, prawna albo jednostka organizacyjna, o której stanowi art. 331 k.c., prowadząca zawodowo taką działalność, która swoim zakresem obejmuje czynność powierzoną do wykonania sprawcy szkody. Jak wynika z wyciągu z Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej (k.190-191) Specjalistyczna Firma (...) należąca do U. W., która w rzeczywistości kierowana przez R. W. (1) dokonywała wyburzeń metodą minerską i tradycyjną. Firma na rynku działała już kilka lat i miała na swoim koncie wiele prac wyburzeniowych zakończonych pomyślnie, co powoduje, że uznać ją należy za profesjonalistę. Niezależnie od powyższego wskazać należało, że wzruszenie domniemania winy w wyborze powierzającego jest możliwe wyłącznie w przypadku, gdy znany jest bezpośredni sprawca szkody; jego anonimowość wyłącza możliwość ekskulpacji powierzającego (por. wyrok SN z dnia 18 października 1982 r., I CR 160/82, OSP 1985, z. 12, poz. 224, z glosą B. Lewaszkiwicz-Petrykowskiej tamże). W okolicznościach przedmiotowej sprawy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 marca 2010 roku wydanego w sprawie XXI K 28/07 ustalono, że odpowiedzialność za zawalenie się budowli ponosi E. O.. W tym stanie rzeczy oddaleniu podlegało także powództwo oparte na art. 434 kc.

Kolejnym z przepisów, z którymi powód wiązał odpowiedzialność pozwanej (...) był art. 435 kc. Zgodnie z treścią tego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 435 k.c. stanowi, że okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności. Prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest więc od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c., jeżeli szkoda powstanie wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Chodzi o sytuację, gdy poszkodowany (lub osoba trzecia) swoim zawnionym zachowaniem doprowadził do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca. Po pierwsze, zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej jest okolicznością egzoneracyjną, jeżeli ma charakter sprawczy wobec szkody, która w tym przypadku nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Po drugie, poszkodowany lub osoba trzecia muszą ponosić na zasadzie winy odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące. W judykaturze i literaturze dominuje pogląd, że dla ustalenia winy wyłącznej osoby trzeciej, jako okoliczności egzoneracyjnej, osoba ta musi zostać zindywidualizowana (por. wyrok SN z dnia 18 października 1982 r., I CR 160/82, OSP 1985, z. 12, poz. 224, z glosą B. Lewaszkiwicz-Petrykowskiej; wyrok SN z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 315/88, OSP 1990, z. 4, poz. 217, z glosą A. Szpunara oraz W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 435, nb 23). Po raz kolejny w tym miejscu należy wskazać, iż wyłączną i jedyną przyczyną zawalenia się przedmiotowego obiektu była błędna, samowolna decyzja R. W. (1) i E. O. co do sposobu i metody prowadzonej w dniu 8 września 2000 roku rozbiórki przedmiotowego obiektu. Zarówno R. W. (1) jak i E. O. działali z ramienia Specjalistycznej Firmy (...) z siedzibą w Ż.. Wina osoby odpowiedzialnej za zawalenie się budynku (...) została w okolicznościach przedmiotowej sprawy zindywidualizowana, a co wynika wprost z wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 marca 2010 roku wydanym w sprawie XXI 28/07, na mocy którego E. O. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 163 § 4 kk, który polegała na tym, że w dniu 8 września 2000 roku w T., będąc zatrudnionym w Specjalistycznej Firmie (...) w charakterze osoby kierującej pracownikami i z tego tytułu będąc zobowiązany do organizowania stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, organizowania, przygotowania i prowadzenia prac w sposób zabezpieczający pracowników przed wypadkami przy pracy oraz do egzekwowania przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy-zaniechał dopełnienia tych obowiązków oraz polecił wyburzenie luków odcinkowych stropu przez uprzednim rozebraniem całości posadzki, nakładu i sklepień żagłowych, czym nieumyślnie spowodował zdarzenie, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób, mające postać zawalenia się części stropu piwnicy w budynku (...) SA następstwem czego doszło do śmierci B. B. (2) i H. J. oraz doznania przez powoda ciężkich uszkodzeń ciała. Wina R. W. (1) nie została przesądzona, ponieważ zmarł on na etapie postępowania karnego,



co skutkowało zaistnieniem negatywnej przesłanki procesowej do prowadzenia przeciwko niemu postępowania, a co przesądziło o umorzeniu postępowania.

Ustosunkowując się zaś do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia w pierwszej kolejności ustalenia wymagało z jakim zdarzeniem wiązać trzeba odpowiedzialność pozwanej. Mianowicie czy pozwana odpowiada za następstwa zawalenia się budowli jako za czyn własny czy cudzy. Dopiero takie ustalenia pozwolić by mogły Sądowi na określenie z jakim terminem przedawnienia mamy do czynienia w niniejszej sprawie (3 letnim czy 10 letnim). Jednakże skoro Sąd uznał, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej (...) odpowiedzialności za sporne zdarzenie z dnia 8 września 2000 roku, co skutkowało oddaleniem powództwa, to tym samym zbędne jest czynienie ustaleń czy w sprawie zasadnie podniesiony został zarzut przedawnienia, albowiem w ogóle nie doszło do powstania roszczenia które mogłoby ulec przedawnieniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucał poczynienie ustaleń nieprecyzyjnych i sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodowej niektórych dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, pominięcie części dowodu z zeznań powoda i w całości dowodu z opinii biegłego sądowego R. W. (2). Zarzucał również naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w części wstępnej uzasadnienia opisującej stanowiska stron oraz stanowiska powoda w kwestii istnienia adekwatnego związku przyczynowego, a także przez niewyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia w szczególności w kwestii adekwatnego związku przyczynowego. Zarzucane naruszenie art. 227 w związku z art. 217 § 1 k.p.c. polegać miało na przyjęciu, że okoliczność szkody doznanej przez powoda nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zaniechanie przeprowadzenia zawnioskowanych na te okoliczności dowodów. Apelujący zarzucił również naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 415 i 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał przesłanek w postaci winy pozwanej i adekwatnego związku przyczynowego warunkujących odpowiedzialność deliktową pozwanej,

- art. 208 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię, co skutkowało przyjęciem, że pozwana wspólnie z innymi pracodawcami nie miała obowiązku ustanowienia koordynatora sprawującego nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy,

- art. 18 w związku z art. 19, 28 ust. 1 i 90 Prawa budowlanego przez nieuwzględnienie obowiązków pozwanej jako inwestora w zakresie organizacji procesu budowlanego i uzyskania pozwolenia na budowę

- art. 435 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy nie zachodziła przesłanka egzoneracyjna wyłącznej winy osoby trzeciej.

Powód zarzucał również naruszenie art. 102 k.p.c. przez pominięcie tego przepisu przy orzekaniu o kosztach procesu.

W oparciu o podniesione zarzuty domagał się powód uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmiany przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dochodzonych pozwem kwot, a w razie nieuwzględnienia powyższych wniosków domagał się zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez nieobciążanie nimi powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona.

Zasadnie zarzucał apelujący szereg szczegółowo w apelacji wymienionych nieścisłości w ustaleniach Sądu Okręgowego. W przeważającej większości mają one charakter nieścisłości drobnych, a nieprawidłowości te żadną miarą nie mogły mieć wpływu na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, jak np. wskazanie, że przedmiotem umowy z

15 maja 2000r. było wykonanie rozbiórki budynku, zamiast wskazanie, że przedmiotem tej umowy było wykonanie rozbiórki opisanej części budynku. Również data opracowania projektu budowlanego, wskazana przez Sąd Okręgowy jako marzec 2000 (apelujący twierdzi, że było to w maju 2000r) również nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie można jednak odmówić możliwości znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia ustaleniom Sądu Okręgowego polegającym na wskazaniu bezsporności faktu, że kierownikiem budowy został W. K.. Okoliczność ta była między stronami sporna i nie wynikała ani z zeznań przesłuchanego w niniejszej sprawie w charakterze świadka W. K., ani z ustaleń Sądu Okręgowego w Katowicach poczynionych w sprawie XXI K 187/10, którymi Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie częściowo się posiłkował. Wątpliwości, szczegółowo w apelacji określone budzi także poprawność ustalenia, że pracownicy (...) zakończyli czynności w dniu 9 lipca 2000r., skoro zarówno z zeznań przesłuchanego w niniejszej sprawie świadka E. O. wynikało, że pracownicy firmy (...) byli obecni na placu budowy także w dniu wypadku, jak i okoliczności takie wynikały z raportu Państwowej Inspekcji Pracy z września 2000r. Tych sprzeczności występujących w materiale dowodowym Sąd Okręgowy nie ocenił, stosownie do wskazań art. 233 § 1 k.p.c., dlatego nie sposób skontrolować poprawność dokonanego ustalenia w tym zakresie.

Apelujący słusznie również zarzucał pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego R. W. (2). Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem, po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego Sąd nie może w miejsce wniosków biegłego wprowadzać własnych twierdzeń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że opinia biegłego, która nie przekonała Sądu nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności, czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego lub w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/900, OSP nr 11-12 z 1991 r., poz. 300, wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2014r. w sprawie V CSK 140/13). Obowiązek zażądania wyjaśnienia lub dodatkowej opinii istnieje wówczas, gdy konieczne jest ustalenie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a ocena dotychczasowej wydanej opinii prowadzi do wniosku o nieprzydatności tego środka dowodowego z uwagi na nieprzekonujące lub budzące wątpliwości stwierdzenia, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 235/11, nie publ. oraz z dnia 3 kwietnia 2013 r., I UK 566/12, nie publ.). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zdyskredytował wnioski opinii biegłego wskazując, że opinia ta zawierała przytoczenie przepisów i ich interpretację. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że rzeczą Sądu, a nie biegłego jest dokonywanie wykładni przepisów. Pomiął jednakże Sąd Okręgowy fakt, że specjalnością biegłego R. W. (2) jest przestrzeganie przepisów BHP i wydanie opinii odpowiadającej na zadane przez Sąd w zleceniu pytania nie było możliwe bez przytoczenia przepisów i ich interpretacji. Swoje wątpliwości odnośnie przydatności opinii biegłego Sąd Okręgowy wyjaśnił w motywach wyroku, jednak nie wyjaśnił dlaczego w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie w sprawie tego wymagało, nie zasięgnął opinii biegłego sądowego właściwej specjalności. W sprawie niniejszej nie ulega wątpliwości, że pozwana spółka uchybiła przepisom o organizacji procesu budowlanego, chociażby zawierając umowy z U. W. (pracodawcą powoda) i spółką (...) dotyczące prowadzenia prac budowlanych bez uzyskania wymaganego pozwolenia na budowę. Wpływ tego uchybienia, jak również następnych wywołanych brakiem pozwolenia, jakim było niewyznaczenie inspektora nadzoru inwestorskiego, na zaistnienie wypadku z dnia 8 września 2000r. powinien być badany przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, czyli przez zasięgnięcie opinii biegłego właściwej specjalności. Bez wiadomości specjalnych z zakresu organizacji procesu budowlanego nie sposób bowiem ocenić, czy wyznaczenie inspektora nadzoru mogło zapobiec odstępstwom od projektu prac rozbiórkowych, które bezsprzecznie stało się bezpośrednią przyczyną katastrofy budowlanej, w której powód odniósł obrażenia.

Skuteczność zarzutów naruszenia przepisów postępowania powoduje, że nie ma potrzeby szczegółowego odnoszenia się do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Ocena prawidłowości dokonanej subsumcji, czyli zastosowania bądź niezastosowania oznaczanych przepisów prawa materialnego może i powinna mieć miejsce wówczas, gdy przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie dopuścił się uchybień procesowych, a więc wówczas gdy stan faktyczny jest niewątpliwy lub gdy zarzuty naruszenia przepisów procesowych okazały się nietrafne lub też nie zostały w apelacji w ogóle podniesione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128, z dnia 11 marca 2003 r. V CKN 1825/00, nie publ., postanowienie z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, nie publ.,

z dnia 15 maja 2009 r. II CSK 708/08, niepubl., wyrok z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 708/08, nie publ., wyrok z dnia 29 września 2010 r., V CSK 55/10, nie publ., wyrok z dnia 27 czerwca 2013 r. III CSK 270/12 nie publ.). W sytuacji natomiast gdy wobec dopuszczenia się przez Sąd uchybień, które dotyczą postępowania (errores in procedendo), stan faktyczny musi być traktowany jako niezamknięty (nieustalony), przepisy prawa materialnego powołane przez Sąd jako podstawa wyrokowania nie mogą być poczytane za zastosowane (niezastosowane) prawidłowo - i taką konkluzję na obecnym etapie postępowania uznać należy za wystarczającą.

Jako w pełni uzasadniony należało zatem uznać podstawowy zarzut apelacji nierozpoznania istoty sprawy. Przez nierozpoznanie istoty sprawy należy bowiem rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O takiej zaś sytuacji należy mówić, jeżeli w pierwszej instancji - na skutek błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy - nie poczyniono istotnych ustaleń faktycznych w celu rozpoznania spornego stosunku ( w tym przypadku związku przyczynowego między działaniami – zaniechaniami pozwanej a wystąpieniem wypadku). Nie sposób bowiem podzielić koncepcję rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, zasadzającą się na przekonaniu, że „wyłączną i jedyną przyczyną zaważenia się przedmiotowego obiektu była błędna, samowolna decyzja R. W. (1) i E. O. co do sposobu i metody prowadzonej w dniu 8 września 2000 roku rozbiórki przedmiotowego obiektu”. Teza ta, której prawidłowości nie sposób zweryfikować bez wiadomości specjalnych legła u podstaw oddalenia powództwa w oparciu o wszystkie wskazane przez powoda i rozważane przez Sąd Okręgowy podstawy prawne ewentualnej odpowiedzialności pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 r. w sprawie II PK 291/07 (opubl. LEX nr 837059), według którego rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu Sądu pierwszej instancji, których Sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, pomimo tego, że jest Sądem merytorycznym (art. 382 k.p.c.). Wskazać również należy, że mankamenty procedowania w niniejszej sprawie polegające na poczynieniu ustaleń faktycznych w oparciu o niektóre dowody i zaniechaniu oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków i powoda w części sprzecznej z przyjętymi przez Sąd za bezsporne lub wyjaśnione okolicznościami, konieczność rozważenia istnienia związku przyczynowego między zaniechaniami pozwanej, a zaistniałym wypadkiem, powoduje konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z tych względów na mocy art. 386 § 4 k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiono Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Kurpierz SSA Małgorzata Wolczańska SSA Elżbieta Karpeta